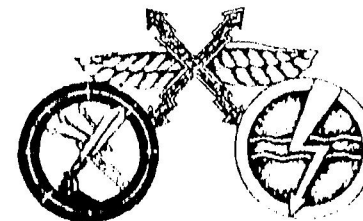


Jesień 2001 r.

**ŚWIATOWY ZWIĄZEK
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI
ZARZĄD GŁÓWNY**



05-131 Zegrze
r-k bieg. w XV O/PKO bp WARSZAWA
Nr 10201156-192008-270-1-111

KOMUNIKAT Nr 14



Zegrze z przed 1924 r.

Obóz Szkolny Wojsk Łączności

Dzień dzisiejszy Wojsk Łączności i Informatyki

I tak oto, wkroczyliśmy w XXI wiek. Wojska łączności liczą sobie już ponad 85 lat, łączność w Zegrzu – ponad 81 lat, nasz Związek wszedł w ósmy rok istnienia a każdy z nas ma lat tyle na ile się czuje, czyli jesteśmy jeszcze młodzi. Ponieważ przełom wieków jest momentem historycznym i zdarza się raz na sto lat, warto utrwalić dla potomnych „fotografię” tego okresu. Nie chodzi przy tym o obraz świata bo jaki on jest każdy widzi. Poza tym gdzie nam szarakom opisywać sprawy globalne. Dla potomności chcemy przedstawić obraz naszych Wojsk Łączności, które w ciągu kilku ostatnich lat zmieniły się nie do poznania.

Jesteśmy już w NATO i siłą rzeczy nasza armia musi się dostosować do standardów tego sojuszu. Nie ma już Wojsk Łączności – są Wojska Łączności i Informatyki. Dotychczasowe środki łączności nie były w stanie zapewnić sprawnego dowodzenia bez wsparcia systemów informatycznych. Początkowo informatyka była traktowana jako pożyteczny lecz ubogi krewny bogatej łączności. Powoli, lecz systematycznie ten ubogi krewny stawał się coraz ważniejszy, rozpychał się łokciami i obecnie jest już równorzędnym partnerem łączności z tendencją do wzrostu jego znaczenia dla systemów dowodzenia. Aż strach pomyśleć co będzie dalej.

Zmiany w Wojskach Łączności są pochodną zmian w całej armii. Jeszcze w 1989 roku armia liczyła 398 600 żołnierzy, w bieżącym roku ma ich być 180 000, a docelowo – w 2003 roku – 150 000. Był 15 dywizji [w tym dwie czy trzy głęboko skadrowane], obecnie jest 6 dywizji też nie w pełni rozwiniętych a mianowicie: 1 DZ w Legionowie, 4 DZ w Krośnie Odrzańskim [obecnie w likwidacji], 8 D. Obr. Wybrzeża w Koszalinie [również do likwidacji], 12 DZ w Szczecinie i 16 DZ w Elblągu. Poza tym istnieją jeszcze samodzielne brygady: 1,2,3 i 14 Brygady Obrony Terytorialnej, 3 Brygada Zmechanizowana, 5 Brygada Pancerna, 6 Brygada Desantowo-Szturmowa, 10 Brygada Logistyczna, 22 Brygada Piechoty Górskiej i 25 Brygada Kawalerii Pancernej. Wszystko to ma tworzyć dwa Korpusy Zmechanizowane. Jeden Korpus Zmechanizowany już istnieje w Krakowie a drugi powstaje w Bydgoszczy. Jedna dywizja

[12 DZ] jest wydzielona do Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód, którego sztab stacjonuje w Szczecinie. Choć jesteśmy już członkiem NATO, to tylko niewielka część naszej armii jest wydzielona do dyspozycji sojuszu. W skład wojsk NATO wchodzi : brygada kawalerii pancernej, brygada logistyczna, pułk przeciwlotniczy, batalion powietrzno-desantowy, batalion desantowo-szturmowy, dwie eskadry śmigłowców, dwa szwadrony z 7 Dywizjonu Ułanów Lubelskich [?], osiem okrętów Marynarki Wojennej i trzy eskadry lotnictwa taktycznego [Mig-29 i Su-22].

Organami kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi podległymi Ministrowi Obrony Narodowej są: Sztab Generalny Dowództwo Wojsk Lądowych, Dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, Dowództwo Marynarki Wojennej oraz dwa dowództwa Okręgów Wojskowych. W Sztabie Generalnym i sztabach Rodzajów Sił Zbrojnych są usytuowane zarządy Dowodzenia i Łączności, którym podlegają Wojska Łączności i Informatyki. Ich stan jest oczywiście zredukowany stosownie do potrzeb zredukowanej armii. Do 1989 r. w skład Wojsk Łączności wchodziły : dwie Brygady Łączności, Brygada Radioliniowo-Kablowa, siedem pułków łączności, dwa pułki radioliniowo-kablowe, piętnaście batalionów łączności dywizji zmechanizowanych i pancernych, trzy bataliony łączności dywizji lotniczych oraz kilkadziesiąt kompanii łączności pułków. Dziś zostały: 2 Brygada Łączności [w likwidacji], 15 Brygada Radioliniowo-Kablowa, 6 Brygada Dowodzenia, 11 pułk łączności, 4,5,9 i 10 pułki dowodzenia oraz 12 i 14 pułki radioliniowo-kablowe. W dywizjach istnieją bataliony dowodzenia a w brygadach – kompanie. Oprócz tego funkcjonuje jeszcze około 150 Garnizonowych Węzłów Łączności oraz Wojskowy Instytut Łączności i dwa Wojskowe Zakłady Łączności, które łatają stary sprzęt łączności oraz montują nowe, cyfrowe aparatownie będące zapowiedzią nowoczesności perspektywicznego systemu dowodzenia i łączności.

W związku z redukcją liczebności Wojsk Łączności wielu łącznościowców musiało odejść z armii lub znaleźć w niej inne stanowiska. Wiąże się z tym wiele dramatów ludzkich, które jakoś nie docierają do świadomości decydentów. Kadra łączności pozostająca w służbie musiała, w wielu przypadkach, zgodzić się na obniżenie wysokości swoich etatów co się wiąże oczywiście z obniżeniem uposażenia. Tak wyglądają Wojska Łączności i Informatyki na przełomie wieków. A oto ludzie, którzy obejmują w nich w tym czasie kierownicze stanowiska :

- gen. bryg. dr Wojciech WOJCIECHOWSKI – Szef Zarządu Łączności i Informatyki Sztabu Generalnego;
- płk dr Edmund SMAKULSKI – Szef Zarządu Dowodzenia i Łączności Dowództwa Wojsk Lądowych;
- płk mgr inż. Tomasz WIŚNIEWSKI – Szef Zarządu Dowodzenia i Łączności Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej;
- kmdr mgr inż. Piotr BĄTKOWSKI – Szef Łączności, Obserwacji i Informatyki Dowództwa Marynarki Wojennej;
- płk dypl. Aleksander KUBERA – Szef Łączności i Informatyki Śląskiego Okręgu Wojskowego;
- płk dypl. Jan MYŚLAK – Szef Łączności i Informatyki Pomorskiego Okręgu Wojskowego;
- płk dypl. Jerzy CEGLAREK – Komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki;
- płk dr hab. inż. Grzegorz RÓŻAŃSKI – Szef Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej;
- płk dypl. Marian KURKIEWICZ – Komendant 9 Ośrodka Szkolenia Specjalistów Łączności WŁOP;
- płk dr inż. Marek SUCHAŃSKI – Komendant Wojskowego Instytutu Łączności;
- płk dypl. Wojciech RESZKA – dowódca 2 Brygady Łączności [w likwidacji] w Wałczu;
- płk dypl. Lechosław BUCHNAJZER – dowódca 6 Brygady Dowodzenia WŁOP w Śremie;
- płk dypl. Andrzej SZYMONIK – dowódca 15 Brygady Radioliniowo-Kablowej w Sieradzu;
- ppłk dypl. Tadeusz KRAWCZYK – dowódca 4 pułku dowodzenia 1 KZ w Bydgoszczy;
- ppłk dypl. Antoni OCZAK – dowódca 5 pułku dowodzenia 2 KZ w Krakowie;
- płk dypl. Jerzy STWORA – dowódca 9 pułku dowodzenia DWL w Białobrzegach;

Nominacja generalska w Wojskach Łączności i Informatyki

15 sierpnia bieżącego roku, w dniu Święta Wojska Polskiego, płk dr Edmund SMAKULSKI otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej nominację do stopnia generała brygady.



Urodził się w 1951 roku w miejscowości Piewnite w województwie kujawsko-pomorskim. Po uzyskaniu matury zgłosił się do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu. Nominację oficerską uzyskał w 1973 roku i jako wyróżniający się absolwent został wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu podchorążych w macierzystej szkole. Przez 5 lat dowodził plutonem i następnie kompanią podchorążych.

Wychował w tym czasie kilkudziesięciu oficerów łączności. Za wybitne osiągnięcia w służbie został w 1978 roku skierowany na studia do Wojskowej Akademii Łączności w Leningradzie [dziś Petersburg]. Po ukończeniu studiów i odbyciu niezbędnej praktyki liniowej, został wyznaczony w 1982 roku na stanowisko inżyniera, a po roku kierownika Sekcji Systemów Łączności w 9 pułku łączności Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W ciągu dwu lat kierowania sekcją wykazał wielką energię, profesjonalne przygotowanie oraz nieprzeciętne zdolności organizacyjne co spowodowało, że w 1984 roku został szefem sztabu – zastępcą dowódcy pułku. Wkrótce objął stanowisko dowódcy 9 pł. Pod dowództwem podpułkownika a następnie pułkownika SMAKULSKIEGO 9 pułk łączności uzyskiwał corocznie znakomite wyniki w szkoleniu i dyscyplinie. Dla tego też, we wrześniu 1989 roku wyznaczono Go na dowódcę 20 Brygady Łączności w Kielcach. Dwuletnia służba na nowym stanowisku potwierdziła w pełni nieprzeciętne walory organizacyjne i dowódcze płk SMAKULSKIEGO wobec czego w grudniu 1991 roku powołano go na stanowisko zastępcy szefa Wojsk Łączności i Informatyki Sztabu Generalnego WP. Po zmianach organizacyjnych sztabu, był od września 1997 rok zastępcą szefa Zarządu Łączności i Informatyki SG WP. W kwietniu 1999 roku został wyznaczony na szefa Wojsk Łączności i Informatyki Wojsk Lądowych. Po kolejnych zmianach struktur centralnych instytucji wojska został – w marcu

- płk dypl. Adam JURCZAK – dowódca 10 pułku dowodzenia we Wrocławiu;
- kmdr por. dypl. Marian WILK – dowódca 11 pułku łączności Marynarki Wojennej w Wejherowie;
- płk dypl. Adam DUŚ - dowódca 14 pułku radioliniowo-kablowego w Strzegomiu;
- ppłk dypl. Janusz SZNER – dowódca 12 pułku radioliniowo-kablowego w Świeciu n/Wisłą;
- płk dypl. Mirosław SIEDLECKI – Szef Łączności i Informatyki 1 KZ w Bydgoszczy;
- płk dypl. Ryszard WIĘCŁAWSKI – Szef Łączności i Informatyki 2 KZ w Krakowie;
- płk dr inż. Adam IWANOWICZ – Szef Węzła Łączności MON w Warszawie;
- płk mgr inż. Witold LESZCZYŃSKI – dyrektor Wojskowych Zakładów Łączności w Zegrzu;
- płk rez. mgr inż. Jerzy SURMA – dyrektor Wojskowych Zakładów Łączności w Czernicy Wrocławskiej.

Taki jest obraz Wojsk Łączności i Informatyki na początku XXI wieku, co rejestrujemy weteranom do wiadomości, a przyszłym pokoleniom ku pamięci.

[Już w trakcie pisania tego Komunikatu niektóre wyżej podane informacje stały się nie aktualne. Przedstawiona struktura obrazuje wojska na początku roku]



2000 r. – szefem Zarządu Dowodzenia i Łączności [G-6] w Dowództwie Wojsk Lądowych.

Nowo mianowany generał jest osobą popularną w Wojskach Łączności. Znamy go wszyscy jako człowieka pogodnego i przyjaznego ludziom. Nie raz korzystaliśmy z jego pomocy przy rozwiązywaniu naszych organizacyjnych problemów. I choć Jego pasje życiowe są związane głównie ze służbą, to jednak na szlaku tej służby pozostawił po sobie najlepsze wspomnienia wśród kolegów i podwładnych. Życzymy Mu dużo żołnierskiego szczęścia i dalszych awansów.

Gen. bryg. Edmund SMAKULSKI jest jedenastym generałem w historii Wojsk Łączności. Poczet generałów otwiera Heliodor CEPA, który otrzymał nominację w 1947 roku. Po nim byli: Romuald MALINOWSKI, Józef ŁUKOMSKI [na zachodzie], Edward HOŁYŃSKI, Leon KOŁATKOWSKI, Marian PASTERNAK [gen. dyw.], Henryk ANDRACKI, Tadeusz LISICKI [na zachodzie], Witold CIEŚLEWSKI, Wojciech WOJCIECHOWSKI. Obecnie mamy pięciu generałów, łącznościowców w tym dwu w stanie spoczynku. Tak bogato nie było jeszcze w historii naszych wojsk. Należy wspomnieć jeszcze o gen. Zbigniewie CHRUŚCIŃSKIM, znakomitym łącznościowcu i byłym komendancie WSOwŁ. Otrzymał on jednak nominację jako szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie i obecnie może się nim chlubić korpus oficerów administracji.



Kolory wojska

Wróciły do wojska kolorowe otoki, które cieszą nasze oczy w czasie uroczystości z udziałem żołnierzy. Nie wszyscy, a praktycznie tylko nie liczni, wiedzą co oznaczają barwy otoków na rogatywkach. Nawet wielu oficerów służby stałej nie rozumie znaczenia tych barw. Śpieszmy więc uzupełnić naszą wiedzę w tym zakresie.

Na rogatywkach kolory otoków noszą:

Granatowy – generałowie, wojska zmechanizowane i zmotoryzowane oraz jednostki zabezpieczenia materiałowego.

Pomarańczowy – jednostki pancerne i samochodowe.

Ciemnozielony – Wojska Rakietowe i Artyleria oraz jednostki obrony przeciwlotniczej wojsk.

Czarny – Wojska Inżynieryjne, Wojska Chemiczne, jednostki zabezpieczenia technicznego, kartografia, topogeodezja i Wojskowa Akademia Techniczna.

Chabrowy – jednostki dowodzenia i łączności, radiotechniczne, rozpoznania i walki radioelektronicznej.

Wiśniowy – służba medyczna i Wojskowa Akademia Medyczna.

Szkarłatny – Żandarmeria Wojskowa.

Fioletowy – duszpasterstwo wojskowe.

Żółty – 1 Warszawska Dywizja Zmechanizowana i 1 Brygada Pancerna.

Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej oraz Marynarka Wojenna noszą na okrągłych czapkach czarne otoki. Taka jest „wymowa” kolorowych otoków na rogatywkach. Żołnierze zasadniczej służby wojskowej noszą do munduru polowego odpowiedniej barwy kolorowe „apaszki”, ale to upodobia żołnierza do zmanierowanego lalusia.



50 lat Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej

Wojskowa Akademia Techniczna została powołana do życia Ustawą Sejmu z 22 marca 1951 roku. Miała dostarczyć Siłom Zbrojnym kadry inżynierskie i pracowników nauki w zakresie techniki wojskowej wprowadzanej na wyposażenie armii.

W strukturze organizacyjnej Akademii powołano Fakultet Łączności, który obejmował katedry: Łączności Przewodowej, Łącz-

ności Radiowej i Radiotechniki Specjalnej [radiolokacji]. W 1955 roku wydzielono samodzielny Fakultet Radiolokacji a dwa lata później połączono oba fakultety w jednolity Fakultet Radiolokacji i Łączności, do którego włączono Katedrę Elektrotechniki. W 1959 roku WAT przeszedł na strukturę wydziałową i fakultet przyjął nazwę Wydziału Elektro-radiotechnicznego. W 1968 roku wydzielono z niego specjalności elektromechaniczne i pozostał Wydział Elektroniki.

Pierwszym komendantem [dziekanem] Wydziału Elektro-radiotechnicznego został płk prof. dr hab. inż. Włodzimierz DULEWICZ [wcześniej komendant Fakultetu Radiolokacji a później Fakultetu Radiolokacji i Łączności]. Od 1969 r. pełnił je płk prof. dr inż. Kazimierz DZIĘCIOŁOWSKI a w roku 1985 komendantem został absolwent wydziału płk doc. dr hab. inż. Bogusław SMÓLSKI. Pod jego kierownictwem, wydział przeszedł, jako pierwszy w WAT, na strukturę instytutową. Obecnie komendantem Wydziału Elektroniki jest płk dr hab. inż. Grzegorz RÓŻAŃSKI.

W pierwszym okresie istnienia Wydziału prowadzono tylko studia inżynierskie trwające 3,5 roku, które ograniczały się do trzech specjalności: łączności radiowej, łączności przewodowej i radiotechniki specjalnej [radiolokacji]. Studentami byli absolwenci szkół średnich oraz kadeci. Znaczną grupę stanowili studenci z kompanii akademickich politechnik Gdańskiej i Warszawskiej. Pierwsze dyplomy ukończenia studiów na Fakultecie Łączności otrzymało 34 inżynierów, w tym 12 o specjalności przewodowej i 22 radiowców. Byli wśród nich : Mieczysław BĄK, Jerzy DZIEWULSKI, Janusz FAJKOWSKI, Ireneusz GOŁASZEWSKI, Zdzisław WALICKI i Antoni TABERNACKI. Wszyscy oni zajmowali później wysokie stanowiska w Wojskach Łączności i przyczynili się w znaczącym stopniu do ich rozwoju. Możliwość dalszego kształcenia dawał Fakultet Wieczorowych Studiów Magisterskich, którego komendantem był radziecki oficer o polskim rodowodzie płk Mikołaj JANISZEWSKI. W tym czasie znaczną liczbę szefów katedr i wykładowców stanowili oficerowie radzieccy. Stanowiska nauczycieli akademickich piastowało także wielu polskich profesorów z Politechniki Warszawskiej. Byli wśród nich : znakomity matematyk Witold POGORZELSKI, wybitny specjalista dynamiki maszyn i inżynierii systemów Stefan ZIEMBA, specjalista w dziedzinie metaloznawstwa Kornel WESOŁOWSKI, specjalista w dziedzinie technologii i konstrukcji maszyn Eugeniusz KUCZYŃSKI, światowej sławy elektronik Janusz GROSZKOWSKI, matematyk Tadeusz TRAJDOS, światowej sławy

specjalista w dziedzinie materiałów wybuchowych Tadeusz URBAŃSKI, specjalista w dziedzinie obróbki plastycznej metali Tadeusz PEŁCZYŃSKI i wielu innych.

Od 1953 roku prowadzono w Wydziale stacjonarne studia inżynierskie i magisterskie. Pierwsze dyplomy magistrów inżynierów uzyskało 28 absolwentów w 1958 roku. Do 1977 roku Wydział Elektroniki opuściło 949 inżynierów i 854 magistrów inżynierów. Od tego roku Wydział prowadził już tylko studia magisterskie, które ukończyło, do chwili obecnej, 750 absolwentów. W roku 1973 uruchomiono 3 letnie studia magisterskie dla absolwentów wyższych szkół oficerskich. Do 1989 roku ukończyło je 115 oficerów. Zorganizowano również zaoczne studia magisterskie [ukończyło je 456 oficerów] i inżynierskie [425 oficerów].

Dla oficerów starszych wiekiem i stopniem, nie posiadających wyższego wykształcenia, zorganizowano od 1952 roku Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów Łączności, który do 1967 roku ukończyło 260 oficerów. W latach 60-tych utworzono w Akademii nowe wydziały, które zostały zasilone częścią kadry naukowej Wydziału Elektroniki. Były to wydziały Cybernetyki oraz Chemii i Fizyki Technicznej. W 1980 roku wyłączono z Wydziału Elektroniki Instytut Elektroniki Kwantowej. Jak z tego widać nasz Wydział był zacznym powstawania nowych kierunków kształcenia nadążających za burzliwym rozwojem nauki.

W 1994 roku powstała w armii nowa sytuacja związana z likwidacją wielu wyższych szkół oficerskich. W tym czasie najwyższe stanowiska w Siłach Zbrojnych zajmowali oficerowie Wojsk Pancernych wobec czego pozostawiono m.in. Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Pancernych w Poznaniu a zlikwidowano Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Łączności w Zegrzu i Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze. Funkcję przygotowania inżynierów – dowódców dla łączności i radiolokacji przejął Wydział Elektroniki i stał się najliczniejszą komórką organizacyjną Akademii.

Obecnie w skład Wydziału wchodzi następujące instytuty: Podstaw Elektroniki, Radiolokacji, Systemów Łączności oraz Katedra Eksploatacji Systemów Radiotechnicznych. Wydział realizuje studia I i II stopnia na kierunkach elektroniki i telekomunikacji, w specjalnościach: łączność, radiolokacja, systemy radioelektroniczne, metrologia i optoelektronika.

W roku akademickim 1999/2000 udostępniono WAT studentom cywilnym. W bieżącym roku [2001], w różnych formach kształcenia w Wydziale Elektroniki uczestniczy ponad 1000 studentów wojskowych i cywilnych. Potencjał naukowy i dydaktyczny Wydziału stanowi: 22 profesorów i doktorów habilitowanych, 70 doktorów i 122 magistrów inżynierów. Dorobek naukowy i badawczo-rozwojowy Wydziału znajduje uznanie innych ośrodków naukowych w kraju i za granicą. Ożywione kontakty z Wydziałem Elektroniki WAT utrzymują: Akademia Wojskowa w Liptowskim Mikulaszu [Słowacja], Wyższa Szkoła Telekomunikacji w Breście [Francja], Polski Oddział AFCEA, Telekomunikacja Polska S.A. oraz Agencja NATO NC3A w Brukseli.

Wydział Elektroniki dał Wojskom Łączności wielu znakomych oficerów. Wśród jego absolwentów znajduje się czterech szefów Wojsk Łączności MON. Są to: gen. dyw. dr Marian PASTERNAK, gen. bryg. Henryk ANDRACKI, gen. bryg. Witold CIEŚLEWSKI oraz gen. bryg. dr Wojciech WOJCIECHOWSKI. Tytuły magistrów inżynierów uzyskało również pięciu zastępców SWŁ MON, czterech szefów Okręgów Wojskowych i Rodzajów Sił Zbrojnych, dwu dowódców brygad łączności, czterech komendantów WSOWŁ oraz siedmiu dowódców pułków łączności. Jak widać praca kadry naukowej i dydaktycznej Wydziału Elektroniki dała obfite plony.

Opracował płk Ryszard Piotrowski

[Od redakcji. Według wspomnień najstarszych absolwentów WAT pierwszym komendantem Fakultetu Łączności był płk Mikołaj Janiszewski a po nim jeszcze gen. bryg. Paweł Wotodín].



50 lat Wojskowego Instytutu Łączności

1 maja 2001 roku minęła 50-ta rocznica powstania Wojskowego Instytutu Łączności w Zegrzu. Uroczystości jubileuszowe odbyły się 27 kwietnia na terenie Instytutu. Przybyło wielu dostojnych gości z Kancelarii Prezydenta RP, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz z placówek naukowo – badawczych współpracujących z Instytutem.

Uroczystości zaszczytli swoją obecnością m.in: minister Marek DUKACZEWSKI z Kancelarii Prezydenta RP, gen. dyw. Bogusław SMÓLSKI z MON, gen. broni Andrzej DULĘBA – dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, płk dr Edmund SMAKULSKI – szef Zarządu Dowodzenia i Łączności w Dowództwie Wojsk Lądowych, gen. bryg. Jerzy LEWITOWICZ z Departamentu Polityki Zbrojeniowej MON oraz płk prof. Piotr SIENKIEWICZ z Akademii Obrony Narodowej. Licznie stawili się byli i obecni pracownicy Instytutu.

Zgromadzonych powitał komendant Instytutu płk dr inż. Marek SUCHANSKI, który następnie przedstawił historię powstania i rozwoju wojskowej placówki badawczej zwanej początkowo Poligonem Naukowo - Badawczym przekształconej później w Wojskowy Instytut Łączności. Przypomnił pierwszych jego pracowników oraz tych wszystkich, którzy mieli swój udział w rozwoju techniki łączności oraz przyczynili się do rewolucyjnych zmian w technologii i konstrukcji wojskowego sprzętu łączności.

Zasłużonym pracownikom przyznano pamiątkowe medale „Za zasługi dla WiŁ”, które wręczył min. Marek DUKACZEWSKI. Ważnym obiektem Instytutu nadano patronackie imiona najbardziej zasłużonych, długoletnich pracowników. Imię długoletniego komendanta płk dr inż. Tadeusza NIEWIADOMSKIEGO otrzymało Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne, w którym odbywają się międzynarodowe i krajowe konferencje oraz sympozja naukowe. Imię wieloletniego zastępcy komendanta Instytutu do spraw naukowych – płk prof. dr hab. inż. Janusza MOLSKEGO nadano sali Rady Naukowej. Uroczystości uświetniły swoją obecnością żony patronów: Alina NIEWIADOMSKA i Maria MOLSKA.

A oto najważniejsze daty w historii WiŁ:

1 maja 1951 r. – powołanie **Poligonu Naukowo – Badawczego Łączności**.

18 marca 1954 r. – zmiana nazwy na **Poligon Naukowo – Badawczy Sprzętu Łączności**.

1 sierpnia 1958 r. – nowa nazwa: **Ośrodek Badawczy Sprzętu Łączności**.

13 marca 1962 r. – powołanie przy Ośrodku **Zakładu Produkcji Doświadczalnej**.

28 kwietnia 1965 r. – przemianowanie Ośrodka na **Wojskowy Instytut Łączności**.

30 września 1997 r. – nadanie imienia i ostateczna nazwa: **Wojskowy Instytut Łączności im. Prof. Janusza Groszkowskiego**.

Z okazji jubileuszu opracowano i wydano w pięknej szacie graficznej, monografię Instytutu obrazującą dorobek naukowy i upamiętniającą ludzi – twórców tego dorobku. Bogato ilustrowana książka zawiera opis historii i terażniejszości Instytutu, wymienia osiągnięcia naukowo – techniczne oraz nazwiska wszystkich pracowników Instytutu od chwili jego powstania po dzień dzisiejszy. Imponując spis zawiera 1615 nazwisk.

Obecna struktura organizacyjna pionu naukowo – badawczego [szef pionu płk dr inż. Jan LATEK] obrazuje zakres zainteresowań Instytutu. W jego skład wchodzi 6 zakładów [sieci łączności, radiokomunikacji, kompatybilności elektromagnetycznej, zarządzania sieciami, kryptologii i teleinformatyki] oraz Sekretariat Naukowy, Samodzielna Pracownia Planowania oraz Samodzielna Pracownia Standaryzacji i Certyfikacji.

Wiele miejsca poświęcono w monografii ludziom Instytutu w tym jego kolejnym komendantom. W kolejnych latach obowiązki te sprawowali :

- | | |
|-------------------------------------|---------------|
| - ppłk inż. Kuźma TOPOLNIAK | 1951 – 1952; |
| - płk inż. Alfred ŚMIOTANKO | 1952 – 1954; |
| - płk dr inż. Tadeusz NIEWIADOMSKI | 1954 – 1965; |
| - płk mgr inż. Bernard MIENKOWSKI | 1965 – 1969; |
| - płk doc. mgr inż. Tadeusz GAJ | 1969 – 1981; |
| - płk dr inż. Zdzisław WALICKI | 1981 – 1982; |
| - płk mgr Marian KRUTKI | 1982 – 1984; |
| - płk prof. dr inż. Wojciech OSZYWA | 1984 – 1991; |
| - płk dr inż. Marek SUCHAŃSKI | od 1991 roku. |

Opracował płk Bolesław Petryga.



Radiotelegrafia w wojnie 1920 roku.

Kiedy w 1918 roku, z wojennej pożogi wyłoniła się Niepodległa Polska i Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przystąpił do formowania Wojska Polskiego, Polacy ze wszystkich armii zaborczych śpieszyli w jego szeregi. Byli wśród nich również łącznościowcy. Powstawały kompanie i bataliony telegraficzne a także nieliczne pododdziały radiotelegraficzne. Zaborcy, którzy traktowali Polaków jako „mięso armatnie”, wyjątkowo tylko wcielali ich do swoich formacji łączności na niskie stanowiska służbowe. W związku z tym, w powstających, polskich oddziałach łączności drastycznie odczuwano brak kadry oficerskiej. Szczególnie dotyczyło to pododdziałów radiotelegraficznych. O ile wśród specjalistów telegrafu i telefonu trafiali się Polacy w stopniach od majora w górę, to wśród radiotelegrafistów znalazło się zaledwie kilku poruczników, głównie z armii rosyjskiej i austriackiej. W Legionach Polskich, które dały odradzającemu się Wojsku Polskiemu ponad 500 łącznościowców, było zaledwie kilku ludzi, którzy ukończyli wojenne kursy radiotelegrafii, ale nie mieli okazji wykorzystać w praktyce swych umiejętności, gdyż Piłsudski nie chciał mieć w Legionach radiostacji, która by go – jego zdaniem – za bardzo wiązała z austriacką Komendą. Tak więc w powstających oddziałach radiotelegraficznych brakowało ludzi, którzy mogliby być organizatorami łączności radiowej a także sprzętu przydatnego do wojennego wykorzystania. Wstępujący do Wojska Polskiego wnosili do niego oprócz entuzjazmu i oddania sprawie, nawyki wyniesione z zaborczych armii, w których radiotelegrafia oparta była na odmiennych zasadach organizacyjnych i posługiwała się odmiennym sprzętem.

W armiach niemieckiej i austriackiej formacje radiotelegraficzne były częścią wojsk łączności i wchodziły w skład batalionów telegraficznych. Służbą radiotelegrafii na froncie kierował szef działu radiotelegraficznego o bardzo dużych kompetencjach, podległy szefowi łączności kwatery głównej. W armii niemieckiej był to jeden z doświadczonych generałów. W armii rosyjskiej formacje telegraficzne wchodziły w skład wojsk inżynieryjnych a służba radiotelegraficzna posiadała całkowitą autonomię i podlegała generałom kwatermistrzom armii. Każda armia połowa posiadała kompanię iskrową [iskrowaja rota], która działała bez koordynacji z kompaniami innych armii. Kompania taka posiadała 6 a później 8 radiostacji obsługujących sztab armii i podległe korpusy. Sprzęt radiowy armii niemieckiej

i austriackiej pochodził głównie z fabryk niemieckich, a sprzęt rosyjski z zakładów w Petersburgu [Siemens i ROBTIT] oraz dostaw zachodnich sojuszników.

W polskich oddziałach radiotelegraficznych znalazło się początkowo zaledwie kilka kompletnych stacji przejętych od armii zaborczych. Były one już bardzo zużyte a często specjalnie zdewastowane przez ich obsługi przed przekazaniem Polakom. Dramatyczny był brak części zamiennych do aparatury i silników benzynowych zespołów zasilających. Dopiero zdobycie pod Brodami, na wojskach ukraińskich, warsztatów i składów radiotelegraficznych frontu południowego dawnej armii rosyjskiej i ewakuowanie ich w głąb kraju, poprawiło sytuację. Poza tym czyniono starania o możliwość zakupów za granicą. W Austrii uprzedzili nas Czesi, którzy wykupili wszystko, co mogło być przydatne dla wojska. Rząd Rzeszy Niemieckiej kategorycznie zabronił sprzedaży Polsce radiostacji polowych. W końcu 1919 roku udało się zakupić we Francji 5 radiostacji iskrowych systemu Marconi. Znaczną liczbę radiostacji przywozła z Francji armia gen. Hallera, ale nie odegrały one większej roli w wojnie 1920 roku, gdyż nie zawsze mogły być stosowane w wojnie ruchomej, kiedy to sztaby zmieniały miejsca postoju nieraz co kilkanaście godzin. Jedną radiostację rosyjską w bardzo dobrym stanie przywiózł z Rosji gen. Żeligowski. [posiadamy relację o tym jak tą radiostację nasi ukradli Ukraińcom pod Odessą]. Jedną stację niemiecką zdobyły Wojska Wielkopolskie pod Poznaniem. Trzy stacje rosyjskie Telefunken, zdobyto na bolszewikach. Tak więc park radiowy stanowił międzynarodowe zbiorowisko typów co oczywiście utrudniało i eksploatację i szkolenie załóg. A załogę takiej stacji stanowiło 30 ludzi i 20 koni. Do obsługi stacji Telefunken na dwukotówkach przewidywano: 1 oficera, 1 podchorążego [sierżanta], 5 radiotelegrafistów, 3 mechaników, 3 masztowych, 7 funkcyjnych, 10 taborowych oraz 18 koni taborowych i 2 wierzchowe. Taktycznie - techniczne dane stacji rosyjskich, które również znalazły się na wyposażeniu naszych wojsk, były następujące [na podstawie książki „Historia wojennej służby” wydanej w Moskwie w 1983 roku pod ogólną redakcją marszałka wojsk łączności A.I. Biełowa] : *zasięg działania – do 250 wiorst [wiorsta – 1066,8 m.]; zakres fal nadajnika – od 400 do 2300 m, a odbiornika – 320 do 2500 m; antena parasolowa z 10 promieniami i taką liczbą przeciwwag; wysokość masztu teleskopowego – 25m; moc- 2 kW [lub 1,5 kW]; czas rozwijania stacji – 30 min. W zestaw stacji wchodziło 5 dwukotówek [nr 1 – aparatura, nr 2 – zasila-*

nie, nr 3 – maszt, nr 4 – zapas benzyny i smarów, nr 5 – wyposażenie dodatkowe].

Radiostacji tego typu [radiostacje niemieckie i austriackie, podobnie jak rosyjskie produkowały zakłady tych samych firm – Siemens & Halske i Telefunken z tym, że rosyjska filia działała w Petersburgu] zgromadzono ostatecznie 25 i tyle ich wzięło udział w wojnie 1920 roku. Były to stacje o mocy 0,5 do 2 kW. Każda radiostacja tworzyła samodzielny pluton i nie była przydzielona na stałe do konkretnego sztabu. Przydzielano je dywizjom, brygadam, armiom i grupom operacyjnym, w zależności od potrzeb, na czas konkretnych operacji. Oprócz tego działało w tym czasie 5 radiostacji stałych, przejętych od zaborców lub zmontowanych przez polskich inżynierów z przejętych zapasów.

Stacja WAR [5 kW] w Warszawie, na Cytadeli, została zmontowana przez Niemców w 1915 roku jako baza dla stacji polowych armii wschodniej. Przed opuszczeniem Warszawy Niemcy chcieli ją wysadzić w powietrze. Po pertraktacjach udało się ją ocalić. Została przejęta w nocy 18/19 listopada 1918 roku wraz z jednym radiotelegrafistą szer. Pradellokiem, który zadeklarował wstąpienie do Wojska Polskiego. Ponieważ brak było pełnej obsługi, w prasie ukazało się następujące ogłoszenie :

BACZNOŚĆ!

*Dla objęcia radiotelegraficznej stacji w Cytadeli potrzebni są niezwłocznie zdolni
żołnierze radiotelegrafistów*

*Zgłaszać się do podpor. inż. K. Jackowskiego – Śniadeckich 4
m. 3 w godz. rannych od 9 – 10.*

Stacja KRK [1,5 kW] wybudowana przez Austriaków jako prowizoryczna stacja bazowa dla wojsk w Galicji. Ulokowana była w drewnianych barakach w rejonie Dębniaka pod Krakowem.

Stacja PSO [6 kW] w Poznaniu zbudowana przez Niemców w formie na Kernwerku, była uznana za „stację luksusową”. Wyposażona w dwa komplety urządzeń wysokiej jakości została uruchomio-

na w grudniu 1918 roku i wkrótce przejęta przez Powstańców Wielkopolskich.

Stacja TOR [5 kW] w Toruniu przed wejściem Wojsk Polskich na Pomorze, została przez Niemców rozmontowana i wywieziona. Na rozkaz komisji alianckiej została ponownie zmontowana w poprzednim miejscu.

Stacja LWO [1,2 kW] została zmontowana we Lwowie w 1919 roku. Była dziełem polskich inżynierów i powstała z elementów pozostałych po armii rosyjskiej. Choć było to urządzenie prowizoryczne, to jednak odegrała ważną rolę w czasie walk o Lwów.

Palący problem stanowił brak kadr. Na początku 1919 roku armia dysponowała 143 oficerami, podchorążymi i urzędnikami wojskowymi, którzy mogli być wykorzystani do obsługi radiostacji polowych i stałych. Pochodzili oni z armii rosyjskiej [35%], austriackiej [15%], niemieckiej [5%] oraz z mianowania w Polsce [45%]. Już w 1919 roku rozpoczęto szkolenie studentów na wydziale elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Z chwilą wcielenia do Wojska Polskiego formacji wielkopolskich pozyskano kilkudziesięciu dobrych radiotelegrafistów z byłej armii niemieckiej. Ministerstwo Spraw Wojskowych zaczęło wysyłać oficerów do francuskiej Ecole Superiere d'Electricite na wydział radiotelegrafii. W ten sposób przygotowywano kadry, które odegrały znaczącą rolę w czasie decydujących zmagania 1920 roku. Ogółem w wojnie 1920 roku wzięło udział prawie 400 specjalistów radiotelegrafii.

Dla kierowania radiotelegrafią wojskową powołano w MSWojsk. Dowództwo Wojsk Radiotelegraficznych podległe Inspektorowi Wojsk Łączności, a w sztabie Naczelnego Wodza – Sekcję Radiotelegraficzną w składzie Szefostwa Służby Łączności Naczelnego Dowództwa WP. Pierwszy z tych organów zajmował się formowaniem, wyposażeniem i szkoleniem pododdziałów, a drugi ich działaniem na froncie.

Radiostacje polowe, aczkolwiek spełniły ważną rolę w wielu operacjach tej ruchomej wojny, nie były jednak w pełni wykorzystane. Dowódcy wyższych szczebli dowodzenia nie mieli wielkiego zaufania do radia. Poza tym, ruchliwość radiostacji była zawsze znacznie niższa od ruchliwości dowódców. Ci ostatni dysponowali zawsze najlepszymi końmi lub samochodami a zaprzęgi dwukółek z radiostacjami posiadały przeważnie normalne, taborowe konie, które nie były w stanie nadażyć za dowódcami. W rezultacie, bardzo często radiosta-

cje „pętały się” gdzieś na tyłach wraz z taborami, a dowódcy galopowali daleko w przodzie i przeznaczone dla nich informacje przekazane przez radio, docierał do nich ze znacznym opóźnieniem.

Bardzo ważną rolę spełniały radiostacje stałe, które oprócz wojska, obsługiwały wszelkie instytucje nowo powstałego państwa. Ze względu na miejsce, najważniejszą rolę odgrywała radiostacja warszawska. Otrzymała ona nazwę „Centralnej Stacji Radiotelegraficznej” i była początkowo jedynym środkiem porozumienia kraju z zagranicą. Stacja była wyposażona w nadajnik iskrowy „Telefunken” o mocy 5 kW oraz T-ową antenę zawieszoną na dwu 70 metro- wych masztach. Do odbioru służył jeden odbiornik detektorowy [kryształkowy] „Telefunken”, dwa małe odbiorniki „E5” oraz jeden odbiornik na fale długie. Pierwszymi radiotelegrafistami byli: plut. Władysław WILCZYŃSKI i awansowany do stopnia sierżanta PRADELLOK. Po pewnym czasie skład obsługi radiostacji WAR wynosił: 3 oficerów i 32 szeregowców [w tym 16 specjalistów, resztę stanowili: kanceliści, motocykliści, telefoniści, taborowi itp.]

Już 19 listopada nadano przez nią pierwsze komunikaty w języku polskim i francuskim o ukonstytuowaniu się władz naczelnych Rzeczypospolitej. Wkrótce nawiązano stałą łączność z: Francją, Anglią, Włochami, Austrią, Niemcami, Danią, Szwecją, Rosją [z Denikinem], Norwegią, Estonią, Łotwą, Węgrami i Czechosłowacją, a okresową również z Bułgarią, Turcją i Finlandią. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przysyłało w świat komunikaty prasowe o sytuacji w Polsce. Nadawano także komunikaty meteorologiczne i sygnaly czasu.

Od połowy 1920 roku, zaczęły się odzywać na stacji warszawskiej, coraz silniej i częściej, sygnały bolszewickich stacji polowych. Front zbliżał się do Warszawy. Na początku sierpnia, bolszewickie 15 i 4 armie oraz 3 korpus kawalerii Gaj Chana rozpoczęły obchodzić Warszawę od północy powtarzając manewr Paskiewicza z 1831 roku. Ze względu na układ sieci telefonicznej, która była rozwinięta wzdłuż torów kolejowych, zgrupowanie to miało trudności z nawiązaniem łączności telefonicznej i telegraficznej z kwaterą Tuchaczewskiego w Białymstoku. Wszystkie ewentualne połączenia musiały pójść przez Warszawę. W rezultacie łączność Tuchaczewskiego z północnym zgrupowaniem Armii Czerwonej oparta była głównie na radiu. Sytuację tą postanowił wykorzystać Szef Łączności Naczelnego Dowództwa płk Tadeusz JAWOR, który walcząc w armii austriackiej na froncie włoskim obserwował jak włoskie samoloty nie

mogły kierować ogniem własnej artylerii gdyż ich łączność z ziemią zakłócały celowo austriackie radiostacje. Radiostacja warszawska znajdowała się znacznie bliżej radiostacji 4 armii bolszewickiej niż radiostacja Tuchaczewskiego. Było poza tym znacznie od niej silniejsza. Postanowiono za tym – w decydującym momencie Bitwy Warszawskiej – przerwać łączność 4 armii z Tuchaczewskim. Po przedyskutowaniu sprawy z Szefem Radiotelegrafii Naczelnego Dowództwa kpt. inż. Kazimierzem JACKOWSKIM i uzyskaniu zgody Szefa Sztabu Generalnego gen. ROZWADOWSKIEGO płk JAWOR wydał 18 sierpnia 1920 roku następujący rozkaz:

Do Dowódcy Centralnej Stacji Radiotelegraficznej

Należy, zaczynając od godziny 16 dnia 18. VIII, w przeciągu 24 godzin przeszkadzać wszelkim rozmowom radiotelegraficznym nieprzyjacielskim, w szczególności zwrócić uwagę na sygnały lkd, ltk, lzk, 6az, gcho, lag, sof, 8ou, ouk, obp.

Treść tego telegramu należy podać radiotelegraficznie d-wu połowych stacji radiotelegraficznych nr. 17 i nr. 26 szyfrując także sygnały.

z r. Świdziński por



Po otrzymaniu tego rozkazu, na podstawie znajomości częstotliwości pracy bolszewickich radiostacji, nastrojono stację warszawską na długość fali około 900 m i rozpoczęto nadawanie z maksymalną mocą. Nadawano teksty z różnych czasopism, bezwartościowe komunikaty, szeregi cyfr i inne nielogiczne informacje. Według raportu oficera dyżurnego stacji, większość bolszewickich stacji nie mogła się porozumieć. Zakłócenia trwały do godz. 18.00 19 sierpnia. Wkrótce w okolicy Warszawy rozpętała się burza z piorunami i do godz. 4.00 20 sierpnia radiostacje bolszewickie nie mogły pracować. W sumie przerwa w łączności trwała 36 godzin i to godzin decydujących o zwycięstwie w wojnie 1920 roku. Armie bolszewickie działające na północ i zachód od Warszawy, szczególnie 4 armia i korpus Gaj Chana, nie wiedząc nic o trwającej już, polskiej ofensy-

wie z nad Wieprza, działały bez wytycznych ze strony dowództwa frontu zachodniego i traciły cenny czas niezbędny do wycofania się na wschód. Dopiero 19 sierpnia udało się dowódcy 4 armii uzyskać połączenie telegraficzne z frontem i otrzymać rozkaz do odwrotu. Było jednak już za późno. Dowódca armii Siergiejew pogubił swoje dywizje i sam, ze ścisłym sztabem salwował się ucieczką. Dowództwo nad wojskami na północ od Wisły objął Gaj i zaczął rozpaczliwie przedzierać się na wschód. Dwukrotnie udało mu się przełamać polskie zapory, aż pod Kolnem trafił na 14 dywizję poznańską, której już nie podołał i został zmuszony do przekroczenia granicy Prus Wschodnich. 25 sierpnia nadał jeszcze taką depezę, którą przejęła radiostacja warszawska:

Do wszystkich, ktokolwiek słyszy. Proszę natychmiast zaprzestać nadawania i nie przeszkadzać. Do dowódcy 15 i 4 armii, do głównodowodzącego frontem.

Cofając się w ciężkich walkach wyszliśmy na linię Kolna. Cała piechota przekroczyła granicę niemiecką. Przekradam się na Grajewo. Nie mam pocisków artyleryjskich ani naboju karabinowych. Wiozę dużą zdobycz.

Dowódca 3 korpusu kawalerii – Gaj.

Komisarz wojenny – Ścibor

Jeżeli nawet ktoś z adresatów odebrał to rozpaczliwe wołanie, to nie mógł mu pomóc. Armia Czerwona znajdowała się w pełnym odwrocie mając na karku uskrzydłone sukcesem polskie dywizje. A znaczny wkład w ten sukces miała raczkująca dopiero polska radiotelegrafia wojskowa, która wkrótce stała się załącznikiem rozwoju polskiej radiofonii.

[Opracowano na podstawie : Józef Seruga „Udział radiostacji warszawskiej w bitwie o Warszawę, sierpień 1920 rok” – Bellona z 1925 r. W. [prawdopodobnie Waligóra] „Z dziejów radiotelegrafii wojskowej” – Przegląd Łączności z 1938 r. oraz Kazimierz Jackowski „Zarys rozwoju i organizacja wojskowej radiotelegrafii 1919-1921” – Przegląd Wojskowo-Techniczny z 1928 r.]



Wspomnienia o Szkolnym Pułku Radio

12 września 2001 roku zjawili się w Zegrzu trzech starszych panów [rocznik 1927]. Żyją sobie na Śląsku [Tarnowskie Góry i Siewierz], utrzymują się ze skromnych emerytur i wspominają swoją młodość a w tym swoją służbę wojskową. W latach 1948 – 1950 byli żołnierzami Szkolnego Pułku Radio w Zegrzu. Napisali do komendanta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki, otrzymali od niego zaproszenie i zjawili się w koszarach, które kiedyś podnosili z gruzów. Byli to: st. szer. [a później starszy marynarz] Paweł PICHURA, st. szer. Wiktor ZIORA i st. szer. Hubert PAWLIŃSKI.

Na początku wizyty odwiedzili Muzeum Wojsk Łączności. Okazało się, że kustosz tego muzeum [niżej podpisany], od 1949 roku służył również w tym pułku. Wspomnieniom nie było końca. Odbudowa koszar, zajęcia w terenie, obóz letni w Beniaminowie a przede wszystkim ludzie z tamtych lat. Cała trójka szkoliła się na radiotelegrafistów w batalionie radiostacji dużej i średniej mocy, którym dowodził kpt. Mieczysław TYSZKO. Dowódcą kompanii był ppor. Stanisław SZEWCZYK. Z pośród dowódców plutonów zapamiętali podporuczników: Czesława WIECZORKA, Ludwika GOLACIKA i Józefa ZMARZŁEGO. Bardzo ciepło wspominali por. Bronisława KRYNICKIEGO [był dowódcą innego batalionu a następnie jako kpt. zastępcą d-cy pułku d/s liniowych]. Starzy wojacy byli bardzo poruszeni przeglądając kronikę swojego pułku. Znajome sytuacje, zapomniane już postacie, widoki zburzonych koszar i namiotów, które służyły im za kwatery. Odnajdowali również siebie w grupowych zdjęciach. To była wzruszająca wizyta, na pamiątkę której koledzy zostawili zdjęcia z okresu swojej służby a także kserokopie, pieczętowanie przechowywanych przez ponad 50 lat, wycinków z prasy opisujących uroczyste chwile z życia swojego pułku.

Historia Szkolnego Pułku Radio ma swój początek 5 grudnia 1947 r. kiedy to rozkazem Ministra Obrony Narodowej powołano grupę przygotowawczą – organizacyjną, która miała rozpocząć odbudowę kompletnie zniszczonych koszar w północnym Zegrzu celem przygotowania ich do rozmieszczenia jednostki. Na czele grupy postawiono płk Wiktora ZARUCKIEGO, byłego dowódcę 1 pułku łączności 1 Armii. W skład grupy weszło ponad to 12 oficerów oraz 37 podoficerów i szeregowców. Przybyli oni do Zegrza jeszcze w grudniu tego roku i rozlokowali się w jednym z najmniej zniszczonych

budynków koszarowych. Okna bez szyb zastąpiono kocami, do spania wygrzebano z gruzów kilka ocalałych łóżek a pierwszy posiłek przygotowywano w wypożyczonych, od okolicznej ludności garnkach. Przystąpiono do odbudowy. Kierownikiem robót został młody inżynier Bułanowski.

W pierwszej połowie kwietnia 1948 r. przybył do Zegrza batalion radiowy rozformowanego właśnie Szkolnego Pułku Łączności ze Zgierza. Wkrótce przybyli poborowi wiosennego wcielenia [w tym i nasi goście] i powstał Szkolny Pułk Radio. Obsada personalna przedstawiała się następująco:

- dowódca pułku – płk Wiktor ZARUCKI;
- z-ca d/s liniowych – mjr Aleksy GORB [wkrótce zastąpił go kpt. KRYNICKI];
- szef sztabu – mjr Konstanty IZDEBSKI [zastąpiony wkrótce przez mjr DĄBROWSKIEGO];
- z-ca d/s politycznych – kpt. Roman LISIEWICZ;
- pomocnik d/s technicznych – por. Władysław GAJEWSKI [po nim mjr Tadeusz POPLAWSKI];
- kwatermistrz – kpt. Władysław KASICKI;
- dowódca batalionu radiostacji dużej i średniej mocy – kpt. Mieczysław TYSZKO;
- dowódca batalionu radiostacji małej mocy – por. Grzegorz SZEPELAWY;
- dowódca batalionu radio i elektromechaników – por. Bronisław KRYNICKI;
- komendant poligonu radio – ppor. Zygmunt KIERETA;
- dowódca kompanii transportowo – gospodarczej – ppor. Alfred JAKUBOWSKI

Pułk szkolił radiotelegrafistów dla całego wojska. Po przeszkoleniu byli kierowani do innych jednostek. St. szer. PICHURA trafił do Marynarki Wojennej i służył już jako st. marynarz w Gdyni – Redłowie. Szkolny Pułk Radio istniał dwa lata i wyszkolił setki radiotelegrafistów. Został rozwiązany w 1950 roku i na jego bazie sformowano Oficerską Szkołę Łączności Radiowej.

O finansach Związku

„Gentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach tylko je mają” – głosi przysłowie. My wbrew temu o pieniądzach. Nasz majątek nie jest zbyt imponujący ale na razie upadłość nam nie grozi. W kasie mamy ponad 9.000 zł i to wystarcza na bieżącą działalność i pozwala, w razie potrzeby wyasygnować pewną sumę na wydatki nadzwyczajne. Do takich trzeba zaliczyć wydatki na wydawnictwa i na przewidywane odnowienie naszego Muzeum, które liczy sobie już prawie 10 lat a odwiedzane jest często przez znakomitych gości krajowych i zagranicznych wobec czego może ono wyglądać „ubogo ale chędogo”. W tej chwili wymaga renowacji.

Pamięć już mamy nie nadzwyczajną i nic dziwnego, że czasem możemy zapomnieć o opłaceniu składki członkowskiej. Dla tego też nasz skarbnik przypomina niektórym z kolegów o zaległościach w tym względzie. Do końca 2000 roku nie uregulowali swych zobowiązań koledzy: Juliusz D. z Uścimowa, Kazimierz G. z Rzeszowa, Józef G. z Elbląga, Józef H. z Poznania, Adam K. z Zawiercia, Czesław N. z Wolsztyna, Wojciech O. z Warszawy, Tadeusz R. z Warszawy, Sylwester Z. ze Zgierza, Rudolf C. z Zegrza oraz Stanisław L. z Warszawy. Nie wymieniamy najstarszych z kolegów. Niech sami dokonają rachunku sumienia.

Równocześnie wiele koleżanek i wielu kolegów zasila naszą kasę datkami na ogólny fundusz Związku lub na fundusz wydawniczy. W roku 2000 wpłacili :

- Henryk Tonkiel	36 zł.
- Mieczysław Jung	52 zł.
- Władysław Urbański	26 zł.
- Roman Faliński	26 zł.
- Antoni Ordan	20 zł.
- Eugeniusz Słabosz	26 zł.
- Olga Puszkar	226 zł.
- Izabela Nowicka-Kuczynska	78 zł.
- Jerzy Ochremienko	26 zł.

- Antoni Rogoziński	111,23 zł. [26 USD]
- Erik Nanke	100 zł.

Drobniejszymi kwotami obdarowali Związek : Adam Zaleski, Antoni Ponikowski, Krystyna Hojko, Stanisław Knach, Hieronim Kozłowski, Bernard Mieńkowski, Stanisław Matraszek, Stanisław Różycki, Julian Siciarz, Bronisław Krynicki, Zbigniew Andruchow i Bronisaw Korczak. Ogółem w 2000 roku wpłacono datków 773, 23 zł.

W bieżącym – 2001 roku wpłacili ponad składkę :

- Henryk Tonkiel	36 zł.
- Eugeniusz Słabosz	26 zł.
- Henryk Robaszkiewicz	12 zł.
- Olga Puszkar	176 zł.
- Antoni Ordan	26 zł.
- Zygmunt Hinrle	12 zł.

Drobniejsze sumy: Hieronim Kozłowski, Stanisław Matraszek, Kazimierz Odrzywólek, Józef Olszewski, Stanisław Różycki, Bolesław Sokół, Zdzisław Szulczyński i Edward Włodarczyk. Razem w bieżącym roku – 314 zł. [Te drobniejsze sumy biorą się stąd, że wpłacający nie żąda reszty z większego banknotu albo skarbnik niecnota nie ma drobnych by wydać resztę].

Przypominając zapominalskim, dziękujemy tym koleżankom i kolegom, którzy zasilają naszą kasę ponad ustalone składki.



Z żałobnej karty

15 września 2000 roku zmarł w Londynie jeden z najstarszych członków naszego Związku mjr inż. **Maksymilian Cwikliński – CLEYTON**. Urodził się 31 grudnia 1912 roku w Wielkich Hajdukach na Górnym Śląsku. Po uzyskaniu matury w 1931 roku został powołany, do odbycia służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu. Po ukończeniu szkoły rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim skąd w 1934 roku przeniósł się do Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1935

roku mianowany do stopnia podporucznika rezerwy otrzymał przydział mobilizacyjny do kompanii łączności 17 DP w Gnieźnie. W końcu sierpnia 1939 roku, po otrzymaniu karty mobilizacyjnej, próbował bezskutecznie dostać się do swojej dywizji. Ostatecznie dołączył do 17 Parku Łączności i wraz z nim, 17 września przedostał się przez Kutry do Rumunii. Internowany w Targu Jiu już w lutym 1940 roku znalazł się we Francji gdzie Jego znajomość języka francuskiego stała się bardzo użyteczna dla kierowniczej kadry Wojsk Łączności. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii znalazł się w załodze jednego z pociągów pancernych obsługiwanych przez polskich oficerów. W 1942 roku skierowany do 1 Dywizji Pancernej, ze względu na znajomość języka angielskiego został adiutantem dowódcy łączności dywizji. W 1944 roku został skierowany na studia do Królewskiej Szkoły Górniczej w Londynie w ramach przygotowania kadr do odbudowy przemysłu węglowego na Górnym Śląsku. Studia ukończył w 1947 roku i uzyskał tytuł inżyniera.

W 1948 roku rozpoczął pracę w angielskiej firmie budującej koleje linowe. Kierował takimi budowami w wielu krajach świata na wszystkich kontynentach. W 1956 roku został Naczelnym Dyrektorem British Ropeway Engineering Co. W Londynie. Wybudował setki kolei linowych. Wiele elementów zamawiał w polskich fabrykach. Był ekspertem w tej dziedzinie o międzynarodowej renomie. Został wybrany Prezydentem kilku organizacji międzynarodowych zrzeszających producentów i budowniczych kolei linowych. Po przejściu na emeryturę został międzynarodowym konsultantem w swojej specjalności.

Przez cały okres powojenny brał aktywny udział w życiu Polonii Brytyjskiej a szczególnie w Związku Łącznościowców. Był jednym z inicjatorów powołania naszego Związku.

Odszedł od nas wspinały człowiek, gorący patriota i znakomity łącznościowiec.

26 kwietnia 2001 roku został pochowany w Londynie ppłk Wojsk Łączności inż. **Jerzy JUSZCZYK**. Urodził się 28 lipca 1919 r. w Sosnowcu. W czasie nauki w gimnazjum uczestniczył w Junackich Hufcach Pracy. W 1938 r. został przyjęty do Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu. Latem 1939 r. odbywał praktykę liniową

w 5 Batalionie Telegraficznym w Krakowie. Poszedł na wojnę z Ośrodkiem Zapasowym tego batalionu. Po zakończeniu działań wojennych znalazł się na Węgrzech skąd wkrótce przedostał się do Syrii. Tam wstąpił do formującego się Oddziału Łączności Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Przeszedł cały szlak bojowy tej brygady. Brał udział w obronie Tobruku. Po powstaniu II Korpusu, już jako oficer, był dowódcą plutonu w 3 Karpackim Batalionie Łączności. Uczestniczył w bitwie o Monte Casino i w walkach Korpusu wzdłuż wybrzeży Adriatyku. Po zakończeniu wojny i przeniesieniu II Korpusu do Wielkiej Brytanii, ukończył studia uniwersyteckie i uzyskał dyplom inżyniera. Jako zdemobilizowany oficer, osiadł w Londynie i pracował w przedsiębiorstwach przemysłowych, między innymi przy budowie kolei linowych w wielu krajach. Aktywnie uczestniczył w działalności społecznej brytyjskiej Polonii. Był jednym ze współzałożycieli Związku Łącznościowców w Londynie. Przez wiele lat był sekretarzem a następnie prezesem tego Związku.

W czasie Światowego Zlotu Polskich Kombatantów w Warszawie w 1992 roku, zainicjował powołanie Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Został wybrany na wiceprzewodniczącego Rady Związku i walnie przyczynił się do zjednoczenia wszystkich środowisk polskich łącznościowców rozszaniach po świecie. Przez wiele lat był redaktorem Komunikatu – pisma łącznościowców, które zapewniało utrzymanie kontaktów między kombatantami łączności rozszaniami po całym świecie. Utrzymywał ścisłe związki z Krajem i Wojskami Łączności i Informatyki. Spotykał się z podchorążymi WSOWŁ i żołnierzami innych jednostek łączności. Był bardzo lubiany i szanowany przez wszystkich, którzy się z Nim zetknęli.

21 kwietnia 2001 roku zmarł w Częstochowie major Wojsk Łączności **Mieczysław JUNG**.

Urodził się w Częstochowie 15 kwietnia 1918 roku. Po uzyskaniu matury w Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Częstochowie, we wrześniu 1938 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu. W lipcu 1939 r. został skierowany na praktykę liniową do 6 Batalionu Telegraficznego w Jarosławiu. We wrześniu znalazł się w Ośrodku Zapasowym tego batalionu. W trakcie działań bojowych

został odkomenderowany do Ośrodka Zapasowego 5 Batalionu Telegraficznego z Krakowa i z nim przekroczył granicę węgierską. W marcu 1940 r. zbiegł z miejsca internowania i na początku maja dostał się do Francji, gdzie otrzymał przydział do szwadronu łączności 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej gen. Maczka. Po klęsce Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Otrzymał przydział do 1 szwadronu batalionu łączności 1 Dywizji Pancерnej na stanowisko dowódcy plutonu radiowego. W szeregach Dywizji wziął udział w inwazji na kontynent i przeszedł cały szlak bojowy przez Francję, Belgię, Holandię i Niemcy. Po wojnie wrócił do kraju, ukończył studia ekonomiczne i do przejścia na emeryturę w 1978 r. pracował w przedsiębiorstwach budownictwa przemysłowego jako zastępca dyrektora d/s ekonomicznych.

Zawsze brał czynny udział w działalności społecznej. Był współzałożycielem częstochowskiego klubu AZS. W 1991 roku współorganizował pielgrzymkę łącznościowców na Jasną Górę. Utrzymywał żywe kontakty ze środowiskami kombatantów łączności.

Żegnamy naszych towarzyszy broni.

Cześć ich pamięci!

Opracował S. Markowski.



Od Redakcji.

Przepraszamy czytelników za opóźnienie w wydaniu tego Komunikatu. Redaktor miał kłopoty zdrowotne, które wyłączyły go z aktywnego życia na prawie pół roku. To się nie powtórzy do następnego zawatu.



*Najlepsze życzenia
święteczne
i noworoczne składają
członkom Związku*

*Rada Związku
Zarząd Główny
i Redakcja*

Zętyrze, grudzień 2001 r.

SPIS TREŚCI

1. Dzień dzisiejszy Wojsk Łączności i Informatyki	3
2. Nominacja generalska w Wojskach Łączności i Informatyki	7
3. Kolory wojska	8
4. 50 lat Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej	9
5. 50 lat Wojskowego Instytutu Łączności	12
6. Radiotelegrafia w wojnie 1920 roku	15
7. Wspomnienia o Szkolnym Pułku Radio	22
8. O finansach Związku	24
9. Z żałobnej karty	25
- mjr inż. Maksymilian ÓWIKLIŃSKI-CLEYTON	25
- ppłk inż. Jerzy ŁUSZCZYK	26
- mjr Mieczysław JUNG	27